

channeling, przekaz channelingowy

Autor: fratris - 03/22/2011 11:50

jest to jedna z podstawowych form manipulacji osobami podatnymi na okultyzm

Channeling jest dwudziestowieczną odmianą XIX-wiecznego spirytyzmu - Wywoływaniem duchów

Trans channelingowy jest stanem realnym. Media channelingowe legitymujące się wykształceniem podstawowym znają wymarłe egzotyczne języki, czasami, co stwierdzono w wielu źródłach, dysponują informacjami, które nie mogą im być dostępne.

jest to przekaz demonistyczny na bazie którego osoba jego doświadczająca ma się za mistyka i całe życie ustawia ppod te przekazy.

Przykładem przekazu channelingowego jest `prawo przyciągania` opisane w filmie `The Secret`, jak też książce `prawo przyciągania` i wielu innych pozycjach o tej tematyce.

Przyznają się do tego także sami autorzy

Twierdzą bowiem, że ideę Prawa Przyciągania otrzymali w ramach przekazu channelingowego od istoty wyższej o imieniu Abraham. Dlatego też ich strona domowa nazywa się właśnie tak, a nie inaczej:

www.abraham-hicks.com/lawofattractionsource/index.php

Jednym z bardziej znanych channeli jest mieszkająca poza krajem Polka, Barbara Marciniak (zasłynęła kontaktami z Plejadanami i półprzezroczystymi Alteanami). W Polsce najczęściej książek sprzedają Elżbieta Nowalska (jednym z jej kontaktów jest `energia Wojtek`) oraz Elżbieta Poll-Sokołowska (kontaktuje się również z UFO).

=====

Odp: channeling, przekaz channelingowy

Autor: fratris - 03/22/2011 12:05

twardy new age - channeling

=====

Odp: channeling, przekaz channelingowy

Autor: fratris - 03/22/2011 14:09

Spirytyzm

Inne nazwy: Channeling, Wywoływanie duchów, Nekromancja.

Wywoływacze duchów

Andrzej Wronka

"Wszystkiego się pan czepia" - usłyszałem na jednej z katechez, w której zapowiedziałem poruszenie tematu tzw. "wywoływania duchów". Mój oponent reprezentował dość powszechne myślenie, iż wywoływanie duchów to tylko zabawa, co więcej zabawa ciekawa, wciągająca, niosąca ze sobą dreszcz emocji; zabawa niewinna i bezpieczna.

Nie dowierzajcie każdemu duchowi...

Krzysztof Chrząstek

My, katolicy, mamy świadomość, że dusze zmarłych mogą się ukazywać tylko za Bożym przyzwoleniem, jak to przykładowo miało miejsce w przypadku św. o. Pio, kiedy to dusze czyścicowe bezpośrednio prosiły go o modlitwę. W innych wypadkach bez Bożego przyzwolenia jest to, niestety, sam szatan, udający dusze zmarłych.

Z historii spirytyzmu

ks. prof. Andrzej Zwoliński

Nekromancja, czyli sztuka wywoływania duchów zmarłych związana z pragnieniem konsultowania się z nimi, praktykowana była już w starożytności. W legendach, podaniach i kronikach pozostało szereg opisów tajemniczych zjawisk związanych z obecnością duchów zmarłych

=====

Odp: channeling, przekaz channelingowy

Autor: fratris - 03/22/2011 14:14

Popularne współcześnie formy spirytyzmu i praktyki, które po części opierają się na spirytyzmie, to m.in.:

Antoinizm, kardecjonizm - spirytyzm klasyczny, wywoływanie duchów ludzi zmarłych które poprzez praktyki mediumistyczne (i medium) przekazują "wiedzę" o świecie materialnym i duchowym. Z tego rodzaju spirytyzmu wyrasta także psychozofia, metapsychika i parapsychologia.

Wywoływanie duchów – wzywanie dusz zmarłych osób lub jakkolwiek nazwanych postaci z zaświatów z czystej ciekawości czy z chęci uzyskania odpowiedzi na jakieś pytania. To także korzystanie z takich akcesoriów, jak tabliczka oui-ja, wirujący talerzyk i urządzeń wskazujących. Polega na tym, że osoba (medium) korzysta np. z tabliczki oui-ja (składającej z liter, cyfr i gotowych odpowiedzi), na której duch wskazuje odpowiedzi na zadawane pytania. Często przybiera to postać zabawy towarzyskiej.

Channeling – newagowska praktyka medytacyjna, mająca za cel komunikowania się z "bytami astralnymi" poprzez medytacje, pismo automatyczne, przekazy i objawienia. Często jest reklamowana jako spotkanie z przewodnikiem, aniołem stróżem, Bogiem itd. Podobne praktyki stanowią część medytacji transcedentalnej.

Candomblé – w tym pogańskim rytuale poprzez trans i śpiewy ku czci bóstw dąży się do nawiązania kontaktu z duchami i do samoopętania. Kult był popularny początkowo wśród niewolników brazylijskich pochodzących z Afryki. Potem przeniknął do capoeiry (sztuka walki połączona z tańcem), jednak współczesne zależności z capoeiry z candomblé są dyskusyjne. Niemniej zawsze trzeba zwrócić uwagę na pieśni capoeiry wykonywane w obcych językach, by przypadkiem nie śpiewać pieśni candomblé. Podobne do candomblé praktyki występują w kultach typu umbanda, macumba i voodoo.

Raelianizm – to jedna z sekt, która twierdzi, że porozumiewa się z UFO i oczekuje na kosmicznych przybyszów jako wybawicieli ludzkości. Oczywiście nie całej ludzkości, ale raelian.

Fałszywe objawienia w chrześcijaństwie – kiedy na skutek działań ze strony człowieka (pyszne wzywanie świętych z nieba, postaci z czyśćca lub piekła) dochodzi do jakiejś formy objawień. Widzenia

takie zwykle charakteryzują się w dużej mierze zgodnością z nauczaniem Kościoła, jednak w kwestiach zasadniczych ujawnia się odstępstwo od prawdziwej wiary. Objawia się tu działanie upadłego anioła, który dąży do odstępstwa w Kościele. Przykładem jest kadoa
izm

który został zapoczątkowany przez objawienia o charakterze spirytystycznym, a zakończył się stworzeniem nowego kościoła w Wietnamie.

Odp: channeling, przekaz channelingowy

Autor: fratris - 03/22/2011 14:20

Nie dowierzajcie każdemu duchowi...

Krzysztof Chrząstek

My, katolicy, mamy świadomość, że dusze zmarłych mogą się ukazywać tylko za Bożym przyzwoleniem, jak to przykładowo miało miejsce w przypadku św. o. Pio, kiedy to dusze czyścicowe bezpośrednio prosiły go o modlitwę. W innych wypadkach bez Bożego przyzwolenia jest to, niestety, sam szatan, udający dusze zmarłych.

Wiele dziś osób ulega zgubnej propagandzie ruchu New Age, którego jedną z części składowych jest spirytyzm, zwany także czasem channelingiem (ang. kanałowanie).

Spirytyzm nie bez powodu jest uważany przez chrześcijan za zwodzenie szatańskie, gdyż wiele faktów zdaje się jednoznacznie na to wskazywać.

Jako że każde przedsięwzięcie według słów Pana Jezusa można poznać po owocach, to w przypadku spirytyzmu owoce te są zdecydowanie złe.

Oto kilka przykładów:

- Groźne konsekwencje dla zdrowia psychicznego - bywa, i to wcale nie tak rzadko, że tak zwane media oraz sami uczestnicy spirytystycznych seansów zostają pacjentami szpitali psychiatrycznych.

Podważanie Bożego porządku - duchy upowszechniają bluźnierczą teorię o rzekomym nieistnieniu piekła. Owa teoria jednoznacznie przeczy nauce Pisma Świętego, zawartym tam słowom samego Jezusa czy nawet zatwierdzonym przez Kościół maryjnym objawieniom (np. w Fatimie czy Lourdes).

Propagowanie przez duchy teorii reinkarnacji - jest ona sprzeczna z nauką Biblii; podważa między innymi dogmat o zmartwychwstaniu i w przewrotny sposób przeczy słowu Bożemu na temat kary wiecznej (piekła).

- Częste przypadki opętania medium przez złego ducha.

Warto tu zauważyć, że słynny czciciel szatana, prekursor współczesnego satanizmu i zarazem członek loży masońskiej Aleister Crowley również namiętnie brał udział w seansach spirytystycznych.

My bądźmy wierni słowom św. Jana: Umiłowani nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy,

czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie (1 J 4,1). Stary Testament również nas przestrzega: Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by (...) pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, lato to czyni (Pwt 18,10-12). Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz (Kpł 19,31). Także przeciwko każdemu, kto się zwróci do wywołujących duchy albo do wróżbitów, aby uprawiać z nimi nierzęd, zwróć oblicze i wyłącz go spośród jego ludu (Kpł 20,6-7) [1].

Jeśli chodzi o naukę Kościoła katolickiego na temat spirytyzmu, to warto odwołać się do pewnych jego dokumentów. II Sobór Watykański w konstytucji *Lumen gentium* przeciwstawia się wszelkim formom wywoływania duchów, potwierdzając tym samym wcześniejsze dokumenty, począwszy od Aleksandra IV (1258 r.), aż do wypowiedzi z roku 1917.

Na szczególną uwagę zasługuje Dekret Kongregacji Świętego Oficjum z 30 IV 1898 i z 24 IV 1917 roku, który między innymi stwierdza: Jeśli jakieś duchy udzielają odpowiedzi na różne pytania, mogą to być jedynie złe duchy, które godzą się wchodzić w łączność z ludźmi tylko dlatego, aby im szkodzić i pobudzać do złego, toteż Kościół absolutnie zabronił brania jakiegokolwiek udziału w seansach spirytystycznych.

Jednoznaczne potępienie spirytyzmu zawiera współczesny Katechizm Kościoła Katolickiego [2]. Przed tym grzechem przestrzegał także św. Jan Vianney słynny proboszcz z francuskiego Ars. Zawsze postrzegał on spirytyzm jako dzieło szatana. Warto w tym miejscu jeszcze wspomnieć o św. ojcu Pio, św. Tomaszu z Akwinu i innych wybitnych ludziach Kościoła, którzy widzieli w spirytyzmie szatańskie zagrożenie.

W dzisiejszych czasach stary spirytyzm otrzymał nieco nowocześniejszą nazwę: „kanałowanie”. Mimo tej czysto powierzchownej zmiany, jego intencje oraz skutki pozostają, niestety, takie same. Można je w zasadzie krótko określić jako wielkie zwodzenie człowieka.

Szkoda tylko osób, które za namową wróżbitów, okultystów oraz najwykleszych oszustów dają się wciągnąć w ten nieuczciwy czy diaboliczny wręcz proceder. Są one święcie przekonane, że mają do czynienia ze zmarłymi, a w rzeczywistości kontaktują się z demonami. Dlatego Pan Bóg tak stanowczo zakazuje wywoływania duchów i wszelkich kontaktów z zaświatami [3].

Szatan jest specjalistą od zwodzenia. Pan Jezus nazwał go nawet ojcem kłamstwa (J 8,44). Pismo Święte wspomina również o fałszywych prorokach i czynionych przez nich fałszywych cudach: Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych (Mt 24,24). W innym miejscu czytamy: (...) niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów (1 Tm 4,1).

Nie od dziś wiadomo, że na teorii spirytyzmu żerowało i nadal żeruje bardzo wielu oszustów, którzy zarabiają na naiwności ludzkiej niemałe pieniądze. Wśród grona demaskatorów owych naciągaczy widzimy słynnego rosyjskiego uczonego Dymitra J. Mondelejewa, iluzjonistę Haudiniego czy współczesnego nam Jamesa Randiego.

Na koniec chciałbym przytoczyć słowa znanego egzorcysty ks. Raul Salvucci, zamieszczone w jego książce pt. *Podręcznik egzorcysty*. Stwierdza on tam: My, którzy zajmujemy się tą dziedziną z nakazu Kościoła, nie mamy wątpliwości: to szatan zawsze i w każdej formie ukrywa się za postaciami wzywanych dusz, aby móc wejść w kontakty z ludźmi i w ten sposób ich zwodzić. (...) To niemożliwe, by nasi bracia zmarli w pokoju Bożym mogli się ukazywać podczas seansów spirytystycznych. Wówczas pojawiają się albo złe duchy albo dusze osób zmarłych w niełasce u Boga, znajdujące się teraz w rękach złych duchów i przez nie wykorzystywane.

Niech ten tekst będzie przestrożą, swoistym memento dla wszystkich, którym niektóre środki przekazu próbują wmówić kłamstwa.

Krzysztof Chrząstek

LITERATURA:

o. A. Posacki SJ, Okultyzm, Magia, Demonologia, Wydawnictwo M, Kraków 1998.

L. Cristioni, Znaki obecności szatana we współczesnym świecie, Exter, Gdańsk 1995.

ks. R. Salvucci, Podręcznik egzorcysty, Wydawnictwo M, Kraków 1999.

o. P.J. Śliwiński OFM. Cap, ks. A. Zwoliński, o. H. Cisowski OFM. Cap., A. Regiewicz, Kościół a spirytyzm, Wydawnictwo M, Kraków 200

Odp: channeling, przekaz channelingowy

Autor: fratris - 03/22/2011 14:21

Wywoływacze duchów

Andrzej Wronka

"Wszystkiego się pan czepia" - usłyszałem na jednej z katechez, w której zapowiedziałem poruszenie tematu tzw. "wywoływania duchów". Mój oponent reprezentował dość powszechne myślenie, iż wywoływanie duchów to tylko zabawa, co więcej zabawa ciekawa, wciągająca, niosąca ze sobą dreszcz emocji; zabawa niewinna i bezpieczna.

Czym naprawdę jest "wywoływanie duchów"?

Każdy wywoływacz duchów - świadomie czy też nie - stawia się ponad Bogiem, a więc wkracza w najgorszy duet grzechów: pychę i głupotę. Otóż musimy sobie uświadomić, iż każdy z nas jest wolny do momentu śmierci. Po śmierci kończy się moja wolność, a następuje odpowiedzialność za wolne wybory dokonane na ziemi. I nie może dusza osoby zmarłej "chodzić" gdzie chce. Ktoś z piekła np. nie może przyjść na ziemię, żeby zobaczyć co słyhać u znajomych, zahaczyć o czyściec, niebo i wrócić do piekła. Wyraźnie o tym mówi Jezus w przypowieści o bogaczu i Łazarzu (por. Łk 16,19-31). Natomiast owi wywoływacze sądzą, że na ich "widzi mi się", dusza osoby zmarłej - obojętnie gdzie przebywa - musi się zjawić w pokoiku, gdzie jest półmrok, świeczka, talerzyk itp.

Jednakże, jeśli ktoś brał udział w takim seansie, a takich nie brakuje, wie, że ten talerzyk niekiedy naprawdę się kręci wskazując na odpowiednie litery alfabetu, zapisane wcześniej w okręgu. Padają całe zdania odpowiedzi. I nie musi to być sztuczka wywoływacza. Rodzi się pytanie: Kto obraca talerzykiem? Osoba żyjąca - nie, dusza osoby zmarłej - też nie, gdyż ona nie przychodzi, bo przyjść nie może, a więc kto? Odpowiedź jest jedna: przychodzi "ojciec kłamstwa" (J 8,44), który zawsze nam się poda za duszę Mickiewicza, Hitlera, osoby zmarłej z naszej rodziny, czy kogokolwiek byśmy chcieli.

Przychodzi demon, przychodzi zły duch.

Dlatego też, jak słyszałem od osób, które "bawiły się" w tę podobno niewinną zabawę, bardzo często ów duch nie chciał odejść po skończonym seansie. W pomieszczeniu zapanowywał nagle strach, niepokój i przerażenie. Dopiero gdy zebrani przypomnieli sobie o "Ojcie nasz"; "Zdrowaś Mario";... udało im się uwolnić z obecności demona. Ale niektórzy z nich, jeszcze przez kilka dni odczuwali brak skupienia, stany lękowe, nocne koszmary. Nie jest to jeszcze opętanie, ale wyraźny wpływ złego ducha na psychikę i duszę osoby, która bezmyślnie się mu poddaje. Tak więc nie chodzi tu tylko o jakąś ciekawą i niewinną zabawę.

Potwierdzeniem tej zasady jest tragedia z Rudy Śląskiej. Z 2 na 3 marca 1999 roku grupa kilku satanistów udawała się do przedwojennego bunkra, aby tam złożyć szatanowi swe ofiary. Tym razem miały być to ofiary z ludzi. Wybrano kilkunastoletnich Kamila i Karinę. Klęcząc na zimnej posadzce na tle satanistycznego pentagramu, zwróceniu do siebie plecami otrzymali kilkanaście ran kłutych. Świadkowie zeznawali, iż zamordowani nie wiedzieli na co się decydują (najprawdopodobniej należeli do grupy satanistów). Jak wykazało dochodzenie i wypowiedzi satanistów, ich satanizm w dużej mierze rozpoczął się od fascynacji czarną magią i wywoływania duchów. Tragicznego wieczora miało się też skończyć tylko na takim wywoływaniu, które oni nazywali już po imieniu jako przywoływania złych duchów - demonów.

Podobno ostatnimi słowami wykrzykniętymi przez Karinę było zawołanie; "O Jezu!". Czy tak było naprawdę, czy był to tylko odruch czy też -- przynajmniej półświadome - przywołanie Jezusa, tego już się nigdy nie dowiemy. Jest to tajemnica jej i Pana Boga. Jedno jest pewne: to, co na początku zdawało się tylko ekscytującą zabawą przerodziło się w koszmar i tragedię.

W rocznicę tego mordu zapadł prawomocny wyrok. Sąd Najwyższy w Warszawie podtrzymał wyrok i główny morderca w marcu 2000 roku został skazany na dożywocie. Drugi sprawca otrzymał wyrok 25 lat więzienia.

Zauważmy na marginesie, jak wiele magii, wróżb czy przemocy jest już w bajkach dla najmłodszych i jak często rodzice są bezkrytyczni wobec tego.

Podobnie jeżeli chodzi o pogańsko-satanistyczne "zabawy"; - rodem z USA - obchodzone jako Halloween. Przebieranie się za potwory, demony, kościotrupy czy ugodzone siekierą zwłoki ma być wyrazem jakiejś tradycji czy nowego polskiego obyczaju. Co więcej, w sposób bezkrytyczny i powszechny lansuje się to w naszej Ojczyźnie, w której miesiąc listopad poświęcony jest szczególnie modlitwie za zmarłych, a nie ich przywoływaniu.

Wiedząc czym tak naprawdę jest i do czego prowadzi magia Biblia przestrzega przed tego typu praktykami. A jeśli Bóg czegoś zabrania, lub do czegoś zachęca, to zawsze czyni to w trosce o prawdziwe dobro i szczęście człowieka.

"Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by [...] uprawiał wróżby, gusa, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni [...]. Dochowasz pełnej wierności Panu, Bogu swemu. Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój." (Pwt 18,9-14; por. Kpł 19,31; KKK 2110nn).

Andrzej Wronka

„Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłonić przyszłość (por. Pwt 18,10; Jr 29,8). Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidzenia, posługiwanie się mediami są przejawem chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze czcią i szacunkiem połączonym z miłą bojaźnią które należą się jedynie Bogu.”

Katechizm Kościoła Katolickiego 2116

=====